Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 20 Nowe, sobota 14-go maja 1938 r. Rok XV.

Stemplowanie przesyłek w czasie targów meblowych.

Z okazji targów meblowych, które odbędą się w Nowem w czasie od 26. VI. do 10. VII. 1938 r., urząd pocztowo-telekom. Nowe i urząd pocztowy Grudziądz 1, będą używać w czasie od 1. V. do 30. VI. br. do stemplowania przesyłek listowych okolicznościowych datowników propagandowych z napisem „Pierwsze Targi Meblowe w Nowem n. Wisłą od 26 VI. do 10. VII. 38".

Filateliści pragnący uzyskać odciski datowników mogą przesyłać listy i kartki z umieszczonymi na nich adresami, opłacone według taryfy przewidzianej dla tego rodzaju przesyłek — w kopertach zaadresowanych do u. p.-t. Nowe, wzgl. u. p.Grudziądz 1 z naklejonymi na nich znaczkami opłaty, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki po ostemplowaniu ich datownikiem propagandowym zostaną przesłane niezwłocznie do miejsca przeznaczenia.

Czy można kupić zdrowie?

Tak i to jest możliwe, bo właśnie dla zdrowia zalecał ksiądz Kneipp jako codzienne pożywienie Kawę Słodową Kneippa.

Spadek bezrobocia.

Spadek liczby bezrobotnych w Polsce przybiera coraz większe rozmiary. Na dzień 1 maja br. biura wojewódzkie Funduszu Pracy zarejestrowały na terenie całego kraju ogółem 393.291 bezrobotnych, podczas gdy jeszcze na dzień 1 kwietnia br. liczba osób pozbawionych pracy wynosiła 493.004, a zatem w ciągu 1 miesiąca stan bezrobocia zmniejszył się o blisko 100.000 osób.

Również w porównaniu ze stanem z dnia 1 maja r. ub. liczba bezrobotnych w roku bieżącym jest niższa, w dniu 1 maja 1937 r. zarejestrowanych było bowiem 414.974 bezrobotnych. Zauważyć przy tym należy, że liczba bezrobotnych na dzień 1 kwietnia 1938 r. była wyższa niż w analogicznym okresie ub. r, w ciągu kwietnia zatem spadek liczby bezrobotnych był tak znaczny, że sytuacja na polu pracy w kraju uległa w roku bieżącym polepszeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Prosperity zbrojeń w U. S. A.

Przemysł lotniczy Stanów Zjednoczonych posiada obecnie nienotowaną oddawna ilość zamówień. O rozmiarach tych zamówień świadczy m. in. fakt, że 12 największych fabryk, produkujących samoloty, posiada zamówienia wartości około 150 milionów dolarów, których wykonanie trwać będzie kilka miesięcy.

Wyniki zbiórki na pomoc zimową.

W dniu 1 maja br. zakończona została tegoroczna akcja zbiórkowa na Pomoc Zimową. Bilans zbiórki na 1 kwietnia r. b. wykazuje sumę ok. 26 miln. zł, przy czym w sumie tej mieści się dotacja Funduszu Pracy w wysokości 7 miln. zł. Jeżeli nawet dodamy wpływy z kwietnia, które nie zostały dotąd dokładnie obliczone, okaże się, że wyniki tegorocznej akcji są znacznie gorsze od zeszłorocznych, kiedy zbiórka na Pomoc Zimową osiągnęła łączną kwotę 37 miln., z czego dotacja Funduszu Pracy wyniosła tylko 3 miln. zł. Przypuszczalne wpływy z kwietnia br. osiągną ok. 4 miln. zł, a zatem różnica wyniesie 7 miln. zł przy przeszło dwukrotnie wyższej dotacji Funduszu Pracy.

Kauczuk syntetyczny.

Według doniesień prasy amerykańskiej w Stanach Zjednoczonych opatentowany został ostatnio nowy wynalazek, związany z fabrykacją syntetycznego kauczuku. Kauczuk produkowany będzie z olejów, uzyskiwanych przy destylacji drzewa. Kauczuk ten ma doskonale nadawać się do wulkanizacji i stanowić surowiec zastępczy dla kauczuku naturalnego w zakresie barwy, twardości itd. Surowiec syntetyczny ma być również w najwyższym stopniu odporny na kwasy i może być produkowany również w domieszce z kauczukiem naturalnym.

Walka o naftę albańską.

Według doniesień z Tirany, jeden z wielkich amerykańskich koncernów naftowych nabył ostatnio bardzo poważne tereny naftowe w Albanii. Tereny te stykają się ze źródłami nafty, zakupionymi w swoim czasie przez Włochów na terenie Valony. O rozmiarach pól naftowych, nabytych przez przemysłowców amerykańskich świadczyć może m. in. fakt, że koszt inwestycyi, przewidzianych w pierwszym okresie pracy, wynosi 1/4 miliona dolarów.

Wydatki na budowę dróg.

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio zestawienie dotyczące wydatków na budowę, przebudowę i utrzymanie dróg i mostów w okresie ośmiu lat, tj. od r. budżetowego 1927-28 do r. 1936-37 włącznie. Jak wynika z tego zestawienia, łączne wydatki na budowę i konserwację dróg i mostów w całej Polsce z wyjątkiem Śląska wyniosły w tym okresie 1.203.676 tys. zł, z czego blisko połowa, gdyż 526.085 tys. zł pokryta została z budżetu drogowego powiatowych związków samorządowych, 280.157 tys. zł z kredytów budżetowych państwa, 254.775 tys. zł z Państwowego Funduszu Drogowego, 80564 tys. zł z Funduszu Pracy i Bezrobocia, ponadto świadczenia w naturze wyniosły 54.784 tys. zł. Dane te dotyczą wydatków na drogi o twardej nawierzchni i drogi gruntowe.

Narodowościowy układ w Czechosłowacji.

Jak podaje czechosłowacki urząd statystyczny, na ogólną liczbę 17 189 gmin 11.764 posiada czeską względnie słowacką większość narodową. Niemcy stanowią większość w 4.000 gminach, a zatem na terenie 22 proc. ogólnej liczby gmin; 740 gmin posiada większość węgierską, 620 — rusińską, 56 — polską, 3 rumuńską, 3 kroacką, oraz w 2 gminach większą stanowi ludność żydowska.

Struktura narodowościowa handlu w dawnej Polsce.

Do wiadomości ogółu nie przedostają się wyniki badań nad historią handlu w dawnej Polsce, które, zapoczątkowane już na długo przed wojną, w ostatnim okresie rozwijają się coraz pomyślniej. Po raz pierwszy z programem prac naukowych nad zagadnieniami handlu w dziejach Polski wystąpił historyk Marian Sokołowski w r. 1890, na zjeździe historyków polskich we Lwowie. Do badań przystąpił pierwszy Kraków, jako największe centrum handlowe na przestrzeni wielu stuleci, prace krakowskich profesorów Kutrzeby i Ptaśnika dały obraz stosunków handlowych w dawnej stolicy Polski. Za przykładem Krakowa poszły inne ośrodki handlowe, jak Lwów, Poznań, Toruń, Gdańsk.

Już pierwsza praca o handlu w dawnym Krakowie przyniosła ciekawe informacje w sprawie udziału w nim różnych grup narodowych. Odnośnie do żydów ustalono, że jako kupcy nie mają prawie żadnego znaczenia. Zajmują się głównie pożyczaniem na zastaw. Zachował się ciekawy dokument z r. 1485, na mocy którego żydzi mogli sprzedawać jedynie przepadłe zastawy, a żydówki suknie, które same szyły. Co do zastawów, zastrzeżono, że można je sprzedawać tylko w czasie jarmarków i w dnie targowe. Natomiast inni, jak norymberczycy, Szoci (czyli Szkoci) i Włosi odgrywają w tych czasach w handlu wewnętrznym rolę bardzo poważną. Norymberczycy uprawiają handel obnośny. W XV wieku było ich tyle, że opodatkowano ich jako osobną warstwę ludności. Wędrują po całym kraju, sprzedając swój drobny towar, t. zw. później „norymberszczyznę," w okolicach gdzie przedtem w ogóle o handlu nie wiedziano. Pełno ich nie tylko w Polsce, ale i w Czechach, w Prusach, w Inflantach. Kupcy norymberscy ciągną na wschód, zrazu jako sprzedawcy rodzimych wytworów, a następnie jako organizatorzy wielkiej wymiany towarowej nawet z Włochami. Po kramarzu norymberskim, co towar nosi najczęściej w koszu na plecach, zjawia się kupiec norymberski, który importuje do Polski towary włoskie i flamandzkie. Norymberczycy byli bardzo nielubiani, ludność miejscowa widziała w nich konkurentów i domagała się odpowiednich w stosunku do nich ograniczeń. Wiemy, że Czesi wypędzili ich całkowicie z kraju, że Prusy i miasta hanzeatyckie pozwalały im handlować tylko w czasie jarmarków. Historyk handlu poznańskiego prof. Koczy stwierdza, że na przełomie XV i XVI stulecia kupcy norymberscy stworzyli z Poznania jedną olbrzymią faktorię handlu norymberskiego w Polsce.

Od drugiej połowy XVI wieku ujmują w swoje ręce handel obnośny emigranci ze Szkocji, zwani w Polsce Szotami. Liczba ich musiała być duża, ponieważ w aktach pełno o nich wzmianek. Trudnili się handlem drobnych towarów, jak igły, nici, paciorki, zegarki, poza tym sprzedawali sukno i towary łokciowe, które przewozili na wozach. „byli ruchliwi, przemyślni i obrotni, więc wkrótce stali się ogólnie zamożnymi" — pisze o nich jeden z historyków handlu. Przybywali sami, pozostawiając żony i dzieci w rodzinnym mieście. Mając związki z dawną ojczyzną importowali stamtąd nieznane dotąd w Polsce towary i wysyłali do Szkocji i Anglii produkty polskie, jak wosk, potaż. Dzielą los wszystkich kupców obcej narodowości: Stefan Batory wydał w r. 1576 rozkaz do magistratów, aby kupców Szkotów, którzy nie mieli nieruchomych posiadłości, wydalono z miasta. Czyni to niewątpliwie pod naciskiem ludności, niechętnie usposobionej do kupców, z krajów obcych.

Kupcy włoscy, zwłaszcza genueńczycy, przybywają do Polski z Kaffy, kolonii włoskiej nad morzem Czarnym. Największa droga handlowa na wschód z Flandrii prowadziła przez Polskę, przez miasta Kraków i Lwów i kończyła się w Kaffie. W Kaffie inwestowane były wielkie kapitały polskie, którymi finansowano międzynarodowy handel tranzytowy, jaki uprawiały oba wspomniane miasta polskie. Kaffę zdobyli w r. 1475 Turcy i zrównali miasto z ziemią, co Polskę naraziło na wielkie straty. Z tej włoskiej kolonii handlowej przybyli kupcy włoscy do Polski i tu osiedlili się. Trudnili się sprzedażą aksamitów, sukien florenckich, wyrobów jubilerskich, owoców południowych, korzeni i win. Żaden kupiec średniowieczny nie odznaczał się taką ruchliwością i inicjatywą, jak kupiec włoski, wśród których wybijali się genueńczycy i florentczycy.

Polska korzystała w swoim rozwoju dziejowym z doświadczenia handlowego różnych narodów. Handel wewnętrzny (detaliczny) w Polsce spoczywał kolejno w rękach kupców zachodnio-niemieckich, norymberskich, szkockich, włoskich, żydowskich, również greckich i ormiańskich. Tak było i w wielu innych krajach, z których jedne wcześniej, drugie później, opierając się na umiejętności „narodów kupieckich" tworzyły własny, rodzimy stan handlowy.

Statystyka spadków.

Statystyka, ułożona przez ministerstwo finansów we Francji, wykazuje, że na 362.836 spadków, zarejestrowanych w roku 1936 aż 315.326 nie sięgało nawet sumy totalnej 50.000 franków. Ogółem więc 87 proc. spadków było poniżej tej sumy. Jeżeli idzie o spadki, których suma nominalna przekracza milion franków, rok 1936 przyniósł ich 1 385 w stosunku do 1.431 w roku poprzednim. Liczba „milionowych" spadków maleje z roku na rok, tak samo zresztą, jak milionowe dochody roczne. W r. 1931 było we Francji 701 osób, których dochód roczny wynosił ponad milion franków, w roku następnym liczba ich spadła do 494, a w r. 1936 spadła poniżej 300.

W mieście ruin i róż.

W lecie br. odbędą się słynne widowiska na ruinach miast Visby na wyspie Gotland. W roku bieżącym zorganizowanych będzie 8 przedstawień w dniach 17, 21 — 24 lipca i, od 10 do 12 sierpnia. Temat tego historycznego widowiska p. t. „Petrus de Dacia" zaczerpnięty został z autentycznej historii miłosnej popularnego w czasach średniowiecza mnicha Piotra de Dacia. Widowisko odtwarza czystą i porywającą miłość Piotra i Krystyny von Strommeln, niemieckiej dziewczyny wiejskiej, którą mnich napotkał w czasie jednej ze swych licznych wędrówek. Tematem pełnym dramatycznego napięcia jest konflikt powstały w duszy Piotra między miłością ziemską a służbą Bożą.

Muzyka skomponowana przez utalentowanego kompozytora opiera się na motywach religijnych, główne role odtworzą znani szwedzcy artyści operowi. Ruiny potężnego kościoła św. Mikołaja, w którym Piotr de Dacia był przeorem i gdzie przeniesione mają być zwłoki, tworzą wspaniałe tło dla tego oryginalnego widowiska. Przedstawienia w Visby cieszą się dużą frekwencją, to też zazwyczaj na długi czas przed rozpoczęciem widowisk wyprzedane są bilety na statkach, które utrzymują regularną kumunikację z wyspą. Również w roku bieżącym już napływają zamówienia na miejca.

Visby należało do związku hanzeatyckiego i było jednym z bogatszych miast północnej Europy. Miasto mimo upływu stuleci pozostało niezmienione, tak, że turyści przybywający do Visby odnoszą wrażenie, jakby zostali cofnięci o parę wieków. Miasto wznosi się od brzegu morza tarasami ku górze i otoczone jest jeszcze częściowo murem długości 3.500 m. z charakterystycznymi wieżyczkami. Wśród wielu zabytków historycznych, jakie posiada Visby, wymienić należy ruiny 16 kościołów, które wraz z niezwykłym bogactwem róż nadały Visby nazwę „miasta ruin i róż". Visby jest nie tylko jednym z najciekawszych pod względem historycznym miejscowości Szwecji, ale również pięknym i uczęszczanym kąpieliskiem z nowoczesnymi hotelami i rozległymi plażami. W najbliższym czasie projektowane jest założenie w mieście lotniska, co umożliwi prowadzenie stałej komunikacji lotniczej w ciągu całego roku; dotychczas bowiem komunikacja lotnicza z Visby przy pomocy hydroplanów utrzymywana jest tylko w miesiącach letnich.

W czołgach do bieguna południowego.

Konstruktor Harald June, który jako pilot brał udział w ekspedycji admirała Byrd'a do bieguna południowego, zamówił w zakładach metalurgicznych w Filadelfii trzy olbrzymie czołgi, przy pomocy których zamierza wyruszyć na zdobycie bieguna południowego. Każdy z tych czołgów, które rozmiarami przewyższają wszystkie największe czołgi wojskowe, mierzy 12 metrów długości i 6 metrów szerokości. Zamiast armat i karabinów maszynowych, czołgi June'a wyposażone są w instrumenty miernicze, astronomiczne i inne. We wnętrzu czołgów znajdują się ubykacje sypialne, studia i laboratoria, ba, nawet łazienki i kompletne urządzenia ogrzewalne wyposażone w baterie elektryczne. Czołgi zostaną przewiezione na pokładzie okrętu aż do najbliższych okolic podbiegunowych, po czym ruszą już o własnych siłach w dalszą podróż. Ekspedycja June'a wyruszy w drogę za pięć miesięcy.

Trzeba pamiętać.

Już pierwsze dni ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej przyniosły szereg wielkich wygranych, które zasiliły gotówką mieszkańców rozmaitych okolic kraju.

Dzięki podziałowi losów na pięć części, zamiast dawnych czterech, wzrosła też znacznie liczba wygrywających, dla których otworzyła się nowa, szczęśliwsza karta życia.

Duży odsetek wśród wygrywających stanowią panie. Tak np. kwotą stu tysięcy złotych, która padła na nr 68350, podzieliły się trzy mieszkanki Łowicza, Mrozów i Mogilna oraz dwóch graczy z Ratna i Wagańca. Podobnie i wygrana 75.000 złotych (na nr 94409) przypadła w udziale warszawiance, krakowiance i lwowiance, dwie zaś „piątki" znalazły się w rękach przedstawicieli armii.

Na fotografii widzimy jedną z łowiczanek, p. Irenę Mosiewiczównę. Wraz z gronem koleżanek i kolegów biurowych była ona właścicielką 1/5 losu nr 68350 i to właśnie tej piątej części, która by nie mogła wygrać, gdyby utrzymano nadal podział na cztery części.

Męska połowa rodzaju ludzkiego osiągnęła większość wśród współwłaścicieli losu nr 3025.



Kwotą pięćdziesięciu tysięcy złotych podzielili się robotnicy łódzcy.

Ponieważ szczęście tak sprzyja paniom, powinny one pamiętać, przed wyjazdem na letnisko, o zaopatrzeniu się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii. Zrobić to mogą zaraz, gdyż losy są już u kolektorów. Zwłaszcza te osoby, które mają upatrzone numery, powinny się pośpieszyć, by je kto nie uprzedził.

Trzy floty — trzy cyfry.

W manewrach floty italskiej zgromadzonej na wodach zatoki neapolitańskiej uczestniczyły prawie wszystkie okręty wojenne Italii, co wyraża się cyfrą 400.000 ton. Aczkolwiek przyrost floty wojennej włoskiej jest szybszy niż francuskiej, to jednak ta ostatnia liczy ogółem 500.000 ton. Natomiast ogólny tonaż floty wojennej Anglii wyraża się w tej chwili cyfrą 1.100.000 ton. Na rewii morskiej w Spithead flota angielska liczyla 11 pancerników, na rewii w Neapolu flota włoska — 2 pancerniki.

Instytut badania kultur leśnych.

Dzięki dotacji z funduszu Alicji i Knuta Wallenbergów, powstanie w Szwecji w niedługim czasie instytut badań naukowych z dziedziny hodowli i ulepszenia drzew użytkowych. Przyznana z funduszu Wallenbergów kwota w wysokości 400.000 kor. wraz z innymi sumami już złożonymi na ten cel umożliwi rozpoczęcie budowy instytutu już w najbliższych dniach. Projektowany instytut mieścić się będzie w Svalov, na południu Szwecji, w pobliżu osiedla Szwedzkiego Tow. Nasion, które prowadzi cenne prace nad polepszeniem wielu gatunków nasion zboża i innych roślin. Badania te wzbudziły duże zainteresowanie zagranicą. Instytut dla badań nad lasami ma być gotowy na jesieni i zawierać będzie szereg laboratoriów i duże ilości próbnych sadzonek. M. in. wymienić należy laboratorium o niskiej temperaturze. Sadzonki umieszczane będą co pewien czas w pokoju o innej temperaturze, celem wypróbowania zarówno najbardziej sprzyjającej jak i najbardziej szkodliwej dla ich rozwoju temperatury. — Ponadto projektowane jest założenie w kilku punktach Szwecji filii instytutu celem przeprowadzenia badań porównawczych. Niezależnie od tego wysłana zostanie do U. S. A. ekspedycja w celu zebrania nasion i sadzonek, które rozwijać się będą mogły pomyślnie w warunkach atmosferycznych Szwecji.

W Mandżukuo poszukują narzeczonych.

Dziennik tokijski „Nishi Nishi Shimbun" zamieścił w dziale anonsów interesującą propozycję rządu państwa Mandżukuo. Oferta brzmi następująco: „Piękna przyszłość oczekuje 2.400 młodych dziewcząt japońskich, które zgodziłyby się udać do Mandżukuo i wyjść zamąż za młodych emigrantów japońskich, jacy osiedli w naszym kraju. Kandydatki powinny posiadać zdrowy organizm i przystosować się do życia na wsi". Jeden i drugi warunek postawiono nie bez kozery: klimat w Mandżukuo jest zbyt ostry dla Japończyków, a koloniści japońscy otrzymują subsydia pod warunkiem, że będą pracowali na roli.

Skrócenie czasu nauki w szkołach.

Stowarzyszenie lekarzy-pediatrów w Szwajcarii złożyło władzom federalnym memoriał, w którym domaga się skrócenia czasu nauki w szkołach do 35 godzin tygodniowo. Oto główne postulaty grona medycznego: wolne popołudnie od nauki zarówno w sobotę, jak i w czwartek (wiadomo, że w krajach zachodnio-europejskich nauka w szkołach odbywa się przed obiadem i po obiedzie), zniesienie wszelkich „klasówek" w poniedziałek i skreślenie wszelkich zadań domowych w niedzielę. Nauczyciel ma być odpowiedzialny za poziom nauki w niższych klasach.

Ogłoszenie.

Z powodu remontu mostów nastąpi:

1. Zupełne wstrzymanie ruchu kołowego na moście przez rzekę Wdę Wyrwa Młyń na drodze powiatowej Świecie-Drzycim począwszy od 13 do 19 maja br. włącznie.

Objazd odbywać się będzie z Świecia szosą Laskowicką przez Belno-Bedlenki-Dólsk.

2. Ograniczenie ruchu kołowego na drodze pow. W. Lubień-Nowe, spowodowane remontem mostu przez rzekę Mątawę w Kończycach od 7 do 23 czerwca br. włącznie.

Dla furmanek z ciężarem do 1000 kg. i lekkich automobili osobowych urządzony zostanie most objazdowy obok miejsca pracy. Ruch ciężarowy na trasie Grudziądz-Nowe odbywać się będzie drogą państwową Grupa-Warlubie i powiatową W. Lubień-Krusze-Komorsk-Kończyce.

Powyższe podaje się do wiadomości.

Nowe, dnia 11 maja 1938 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.

Wielki jarmark na bydło i konie

odbędzie się w Nowem w czwartek, dnia 19 maja br.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Kuchczyński, burmistrz.